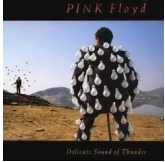


Pink Floyd - Delicate Souns Of Thunder (1988)

Written by bluesever

Monday, 07 February 2011 09:21 - Last Updated Saturday, 03 November 2018 22:52

Pink Floyd - Delicate Souns Of Thunder (1988)



CD 1

1. *Shine On You Crazy Diamond, Pts. 1-5* (David Gilmour/Rick Wright/Roger Waters)
2. *Learning to Fly* (David Gilmour/Anthony Moore/Bob Ezrin/Jon Carin) [play](#)
3. *Yet Another Movie* (David Gilmour/Patrick Leonard)
4. *Round and Around* (David Gilmour)
5. *Sorrow* (David Gilmour)
6. *The Dogs of War* (David Gilmour/Anthony Moore)
7. *On the Turning Away* (David Gilmour/Anthony Moore)

CD 2

1. *One of These Days* (David Gilmour/Rick Wright/Nick Mason/Roger Waters)
2. *Time* (David Gilmour/Rick Wright/Nick Mason/Roger Waters)
3. *Wish You Were Here* (David Gilmour/Roger Waters) [play](#)
4. *Us and Them* (Rick Wright/Roger Waters)
5. *Money* (Roger Waters)
6. *Another Brick in the Wall (Part 2)* (Roger Waters)
7. *Comfortably Numb* (David Gilmour/Roger Waters)
8. *Run Like Hell* (David Gilmour/Roger Waters)

Personnel

Pink Floyd:

- * David Gilmour – guitars, lead vocals
- * Nick Mason – drums, percussion
- * Richard Wright – keyboards, backing vocals, lead vocals on "Time" & "Comfortably Numb".

Guests:

- * Jon Carin – keyboards, backing vocals, lead vocals on "Comfortably Numb"
- * Rachel Fury – backing vocals
- * Durga McBroom – backing vocals
- * Scott Page – saxophones, guitar
- * Guy Pratt – bass guitar, backing vocals, lead vocals on "Comfortably Numb" and "Run Like Hell"
- * Tim Renwick – guitars, backing vocals

Pink Floyd - Delicate Souns Of Thunder (1988)

Written by bluesever

Monday, 07 February 2011 09:21 - Last Updated Saturday, 03 November 2018 22:52

- * Margret Taylor – backing vocals
- * Gary Wallis – percussion, keyboards on "Comfortably Numb"

In one respect, it's hard to fault David Gilmour for retooling Pink Floyd as a neo-oldies act with *Momentary Lapse of Reason*, since Roger Waters took the band over the brink with his obsessive, nonmusical *The Final Cut*. Fans were eager for an album that sounded like classic Floyd, which is what *Momentary Lapse* was. But what they really thirsted for was a live spectacle from Floyd, where they could hear the old tunes and see all the old stunts. That's what they got on the 1987/1988 Pink Floyd world tour, which is documented on the double-disc set *The Delicate Sound of Thunder*. Gilmour's reunited Floyd was intent on recreating the sound and feel of classic Floyd, so it shouldn't come as a surprise that the oldies feel like the classic records, only with Gilmour taking each vocal. He and Floyd deliver well, but this is a recreation that makes less sense on record than it did on-stage, where the nostalgia was justified. Here, it feels passable but never compelling. This is professional, competent, and, often, even enjoyable music, yet, like many souvenirs, it never once feels necessary. ---tephen Thomas Erlewine, AllMusic Review

„Delicate Sound Of Thunder” to dwupłytkowa pamiątka po rocznej trasie koncertowej promującej album „A Momentary Lapse Of Reason”. Pierwotnie na płycie miały znaleźć się nagrania z Omni Coliseum w Atlancie, z listopada 1987; ostatecznie na płytę trafiły fragmenty pięciu finałowych koncertów trasy, z sierpnia 1988, w Nassau Coliseum w Nowym Jorku.

Jako dokument koncertowy, płyta wypada całkiem interesująco. Pierwsza część koncertu to „Shine On” na otwarcie plus spora część promowanego właśnie „Lapse”; druga połowa to zespołowa klasyka z lat 70. – wiadomo, nieśmiertelne „One Of These Days”, „Money”, „Time”, „Wish You Were Here”, „Comfortably Numb”, „Run Like Hell” – znakomicie sprawdzające się jako finał koncertu. Całość wypada profesjonalnie, bez większych potknięć (choć po głosie Gilmoura słychać, że to już końcówka rocznej, wyczerpującej trasy), ale i bez większych rewelacji: jedynie do czysto watersowskich „Money” i „Another Brick In The Wall Part Two” zakrada się sceniczne szaleństwo, w sumie jedynie tu pojawia się większa dawka spontanicznego, żywiołowego grania. Pozostałe nagrania wypadają w sumie podobnie do płytowych oryginałów.

Pink Floyd - Delicate Souns Of Thunder (1988)

Written by bluesever

Monday, 07 February 2011 09:21 - Last Updated Saturday, 03 November 2018 22:52

W sumie: dobra pamiątka koncertowa, która przy słuchaniu zapewni wiele pozytywnych emocji. David w solówkach tradycyjnie już krzesze iskry ze swojego Fendera (zwłaszcza w „Sorrow” i „Comfortably Numb”); efektownie wypadają duety wokalne z Wrightem (który od tej trasy na powrót stał się pełnoprawnym muzykiem Pink Floyd) w „Time” i nowym nabytkiem w zespole – basistą Guyem Pratem (Tony Levin, z uwagi na wcześniejsze zobowiązania, nie mógł ruszyć z Pink Floyd w trasę koncertową) w „Run Like Hell”. Drugi perkusista Gary Wallis ma okienko dla siebie w „Learning To Fly”, gdzie efektownie popisuje się na porozwieszanych instrumentach perkusyjnych (co ładnie widać na dokumentującym trasę filmie – włącznie z popisowym numerem pt. uderzanie w wysoko zawieszony talerz perkusyjny z efektownego wysokoku).

Właśnie. Wcześniejsze rejestracje koncertowe Pink Floyd – pierwsza część „Ummagummy” i koncert w Pompejach – świetnie broniły się w wersji audio; natomiast oficjalne, pełnowymiarowe wydawnictwa live z późniejszych lat zdecydowanie bardziej bronią się w wersji do oglądania (wiadomo – nadmuchiwane świnie, samoloty, lustrzana kula). Stąd „Delicate Sound Of Thunder” to dobra, ciekawa płyta koncertowa – i niestety nic więcej. Częściej wraca się do wersji z obrazem. ---Piotr „Strzyż” Strzyżowski, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#)

[back](#)